Numer poświęcony Obchodom Święta Młodzieży!

Nr 10. Tarnów, grudzień 1924. Gotów!

Redakcja i Administracja: TARNÓW, CHYSZOWSKA L. 5.

OKÓLNIK
ZWIĄZKU STOWARZYSZEŃ POLSKIEJ MŁODZIEŻY

NR. KONTA P. K. O. KRAKÓW: 401.068.

Opłata za Okólnik na r. 1924 wynosi 1 ZŁOTY. Prosimy o uiszczenie!

BÓG i OJCZYZNA!

1. PO ŚWIĘCIE.

Pamiętacie ostatni Okólnik? Apel, wezwanie do manifestacji organizacyjnej, katolickiej w „Święto Młodzieży“! Poszło wezwanie, do Was w żyznych dolinach nad Dunajcem, do Was, na Podhale, Nowy Sącz, Mielec, Bochnia, hen, gdzie sięga nasza diecezja, do Was 230 stowarzyszeń!

I, trzeba to głośno powiedzieć, wezwanie podjęliście, armję stworzyliście, żywotność swego stowarzyszenia stwierdziliście, świętego Patrona według sił uczciliście, dusze swe młode na dalszy, orli lot, na życia trud i walki znój umocniliście!

Cześć! Cześć! Stowarzyszeniom sprawnym, Zarządom energicznym, druhom pracowitym i karnym — cześć!

Dzisiaj — po „Święcie“!

Co to znaczy? Dobrze mię chyba zrozumiecie. Po każdej niedzieli, po każdem święcie, gdy siły wypoczęte, w rodzinie wzmaga się podwójna praca, z podwójną gorliwością, zapałem.

Po każdem święcie wraca w domu waszym codzienna, szara, długa, tygodniowa — praca!

Tak! **Praca! Praca!** Was czeka!

Więc do tej pracy związkowej, w stowarzyszeniu, jak w domu rodzinnym, do tej pracy codziennej, gorliwej, cichej, każdy na swym posterunku — **drugie, nie mniej głośne wezwanie i apel!**

Druhowie! W zimie pracować!! nie bawić się, ale pracować! Pracować, by wynagrodzić marudzenie i lenistwo z lata! Pracować, by Ojczyźnie i Kościołowi spłacić dług i dać im ze siebie dzielnego młodzieńca, czystego druha, pobożnego chłopca i światłego obywatela!

Pracować sam i z drugimi, wytrwale, ochotnie długie lata!

Jak pracować? Co robić?

Słuchajcie i na każde pytanie sobie odpowiadajcie szczerze, śmiało:

Odbywamy zebrania? — jak często? — w porządku? — A dlaczego nie? Odbywamy posiedzenia Zarządu? — kiedy? Ilu nie uczęszcza? — dlaczego? Czytamy książki? Dlaczego nie? Jak z książek korzystamy? Ma każdy swoją gazetkę? Dlaczego nie? Urządzamy kurs dokształcający? Cośmy zrobili, by we wsi zapro-

wadzić porządek, podnieść moralność kolegów, usunąć bitki, pijaństwo? Jakim każdy z nas jest wobec rodziców? rodzeństwa? starszych? kolegów? Cośmy zrobili, by pozyskać członków, zwłaszcza młodszych?....

Zabierzmyż się teraz do pracy — po „Święcie"!! R.

2. MŁODZI PISZĄ O UROCZYSTOŚCIACH ŚWIĘTA MŁODZIEŻY

RADŁÓW

W sobotę, t. j. 15. XI. przystąpili druhowie do Spowiedzi św. W niedzielę odbyła się zbiórka o godz. 8·30 w szkole, a o godz. 9 pochód z własnym sztandarem do kościoła. Podczas Mszy św. chór stowarzyszenia odśpiewał na dwa głosy szereg pieśni. Ks. Patron wygłosił piękne kazanie, a druhowie w liczbie 200 wraz z innymi młodzieńcami przystąpili do Komunji św.

Po nabożeństwie mieli druhowie wspólne śniadanie na wikarówce a zaraz odbył się uroczysty poranek.

Przemawiali Najprz. ks. dziekan Kmietowicz, ks. Patron Kornaus, p. dyr. Gołąb i p. rejent Berszakiewicz, zachęcając młodzież do dalszej, wytrwałej pracy.

Imieniem stowarzyszenia przemówił prezes Fr. Gołas.

O godz. 5 urządziło stow. Wieczorek w szkole, w pięknie ubranej sali, według programu:

1. Śpiew — My chcemy Boga
2. Deklamacja — Śmierć św. Stanisława
3. Odczyt o św. Stanisławie
4. Śpiew
5. Odczyt o H. Sienkiewiczu — i Rota Charixa.

Państwo Dolańscy złożyli dla naszego stowarzyszenia 60 Zł. za co niniejszem najgłębsze składamy im podziękowanie.

Przyp. ks. Sekretarza jen.: Brawo, **Radłów!** Mimo złych zakusów silnie się trzymajcie. Gdzie założycie w grudniu bratnie, sąsiednie stowarzyszenia? Urządźcie ładnie przygotowaną wycieczkę do Zabawy i Zdrochca. — Bywajcie!

TARNOW, Katedra

Poświęcenie sztandaru. Marzenia nasze, snute od kilku lat — ziściły się. W samą uroczystość św. Stanisława Kostki obchodziliśmy uroczystość poświęcenia Sztandaru. Wykonały go SS. Felicjanki w Tarnowie; kolor zielony, u szczytu z rozpiętemi skrzydłami orzeł polski, na sztandarze obraz Matki Bożej i św. Stanisława Kostki. Kosztował nas około 350 Złotych.

Już w sobotę przystąpili druhowie w katedrze do spowiedzi św.

W niedzielę o 9·30 zebraliśmy się w naszem tymczasowem „Ognisko" skąd z delegatami druhami ruszyliśmy do kościoła.

Przybyli delegaci z Krzyża ze sztandarem, z Woli Rzęz. i Poręby dolnej gratulacyjne depesze przysłały wszystkie stow. szczucińskiej parafji. Przed sumą poświęcił sztandar Najprz. ks. Prałat Mazur i wbił pierwszy gwóźdź pamiątkowy, jak również Ojcowie chrzestni sztandaru.

W czasie uroczystej sumy, którą odprawił ks. Prałat Mazur, wygłosił kazanie ks. Rogóż a druhowie przystąpili do Komuni św.

W presbiterjum zasiedli Goście, jak p. starosta Żułkiewicz, b. burmistrz p. Dr. Tertil, przedstawiciele Wojskowości, urzędów, szkół, stow. oświatowych i Obywatelstwa. Po sumie nastąpiło dalsze wbijanie gwoździ pamiątkowych, potem bezpośrednio wspólne śniadanie w gościnnej sali „Ojczyzny". Wesoło, wśród pieśni i przemówień ks. Patrona, druha prezesa Tokarskiego i gości druhów Kozła i Hondy spędzili miło kilka chwil druhowie.

Wieczorem odbyło się w sali XX. Misjonarzy przedstawienie, urządzone wspólnie ze stowarzyszeniem bratniem ze Strusiny, na które złożyły się:

1. Przemówienie ks. sekr. jener. Rogoża
2. Do większych ja rzeczy jestem stworzony
3. „Dzwony biją" (w 3 aktach — wspomnienie z r. 1830).

Bardzo miło zapisało się Święto Młodzieży w szeregach naszych druhów! Oby się stało dniem dalszej, wytężonej pracy! Oby wzrosły nasze szeregi, a sztandar poświęcony był nam wodzem w służbie Boga i Ojczyzny! Więcek

---

Przyp. ks. sekr. jen: Oby druhowie z Tarnowa katedra i Strusina spełniły się wasze pragnienia! Rozszerzajcie wasze wysiłki! Pamiętajcie, że sztandar, znak zgody, siły, organizacji! Prawda? Uznanie waszemu prezesowi, Tokarskiemu! Idźcie w jego ślady!

GRĘBOSZÓW

Dzień św. Stanisława Kostki miło zapisał się w sercach wszystkich gręboszowskich parafjan, a zwłaszcza młodzieży.

O godzinie 7 rano wygłosił Najprzew. ks. Dziekan kazanie o św. Stanisławie. Około 20 druhów ze świecami klęczało w asyście tuż przy ołtarzu w czasie Mszy św. — zaś z górą 200 młodzieńców przyjęło Komunję św.

Trzeba było widzieć młodzież gręboszowską, cicho, pobożnie rozmodloną!

Po południu odbyło się uroczyste zebranie w **Woli gręboszowskiej, w Siedliszowicach i w Bieniaszowicach,** gdzie zwłaszcza p. dyr. Stolarz z Siedliszowic przepięknie przedstawił druhom wzór młodzieńca w św. Stanisławie Kostce. Przybyli też na to zebranie druhowie z **Pałuszyc.**

Przyp. ks. sekretarza: Dla kochanych druhów z **Woli, Bieniaszowic,** i **Pałuszyc** serdeczne uznanie! Chciałbym koniecznie w zimie w każdem stowarzyszeniu stanąć. Tylko po męsku, a zwłaszcza po bożemu pracować, a trudności za łeb brać! Ciekawym, co z Ujściem słychać? Czcigodnemu Patronowi waszemu gorące podziękowanie, również Wielm. Panu dyr Stolarzowi.

NOWY SĄCZ

Rozpoczęliśmy Święto Młodzieży rekolekcjami, które nam udzielał ks. Patron Bibro. Sekr. okr. wydał Okólnik do okręg. stow. w sprawie Święta Młodzieży. **Odezw wydano 100!** W samym Nowym Sączu odprawił ks. Patron Sulma Mszę św., a kazanie wygłosił ks. Bibro. Chór odśpiewał pieśni o św. Stanisławie, a druhowie przystąpili do Stołu Pańskiego.

Teraz rozwinął się wspaniały pochód ze sztandarem i muzyką gimnazjalną. Około 500 druhów stanęło w szeregu.

W Sokole odbył się poranek, na który złożyło się: Przemówienie sekr.okr. Jeża, Żywy obraz, oraz przemówienie ks. Bibry. Pieśnią: Boże, coś Polskę, odegraną przez muzykę i Rota, Hej, do apelu, odśpiewaną przez młodzież, zakończono serdeczną i podniosłą uroczystość.

Przyp. ks. sekretarza: Nowosądeckie może za wzór służyć innym powiatom. Zasługa to takich pracowników, jak Jeż, Kołodziej z Tęgoborzy i inni. Widziałem pomysłowe afisze, jakie okręg. sekretarjat rozesłał do stowarzyszeń. Bywajcie!

GRÓDEK

Dnia 16. XI. b. r. obchodziliśmy uroczyście Święto Młodzieży w naszem Stowarzyszeiu.

We wigilje uroczystości przystąpili druhowie do Spowiedzi św. Podczas uroczystej sumy wygłosił ks. Patron okolicznościowe kazanie na temat: „Św. Stanisław Kostka, a Najśw. Sakrament". Druhowie śpiewali sami podczas sumy pieśni o św. Stanisławie, które zwróciły szczególną uwagę na nasze stowarzyszenie. Następnie druhowie przystąpili wspólnie do Komunji św.

Wieczorem odbyła się uroczysta Wieczornica w naszej sali Słowo wstępne wygłosił z zapałem prezes. Potem druhowie odśpiewali pieśń: „Jasna Jutrzenko". Następnie druh Radzik deklamowa wiersz: „Pielgrzym". Z kolei druh sekretarz wygłosił płynnie i z przejęciem wykład: „Św. Stanisław na tle XVI w." Potem nastąpiła pieśń ku czci św. Stanisława, dalej, deklamacja: „W mroku kościoła". Następnie odśpiewali druhowie pieśń: „O Stanisławie". Pod koniec uroczystości odbyło się przyjęcie nowych 6 członków. Prezes wygłosił do nich krótką przedmowę, wręczył im legitymację i statuty. Pieśnią „Boże, coś Polskę" zakończono uroczystość, a aoście licznie zebrani w podniosłym nastroju ducha rozeszli się do domów.

Dnia 23. XI. będziemy grali sztuczkę „Dwaj sąsiedzi", a 8. XII. będzie uroczyste poświęcenie sztandaru.

Druh gospodarz sali przy pomocy innych przebudował scenę. Sprowadziliśmy 33 książki do bibljoteki, na którą zamierzamy sporządzić nową szafę. Jan Krok, sekretarz

---

Przyp. ks. sekretarza: Szczęść Boże przy poświęceniu sztandaru! Może jeszcze i sam przyjadę. Druhowi Prezesowi i sekr. Krokowi — podziękowanie i uznanie. Okazujecie, że można się kształcić i pięknie bawić — bez złego!

GAWŁUSZOWICE, 19. XI. 1924.

W Gawłuszowicach Stowarzyszenia polskiej Młodzieży obchodziły uroczyście swego Patrona św. Stanisława Kostki w ubiegłą niedzielę. We czwartek, piątek i sobotę przystąpili młodzieńcy licznie do spowiedzi, zaś w niedzielę w czasie sumy przyjęli wspólnie Komunję św. Kazanie podniosłe okolicznościowe „O cnocie czystości" wygłosił ks. proboszcz Antoni Działo, suma była z wystawieniem Najśw. Sakramentu w Monstrancji, w czasie której druhowie adorowali ze świecami płonącemi w rękach Pana Jezusa ku uciesze swych rodziców. Po południu zadecydowano sprawę czytelni i kursu koszykarskiego w Gawłuszowicach w celu pożytecznego spędzenia czasu zimowego.

Do Stowarzyszenia Polskiej Młpdzieży w Borkach Nizińskich przystąpiło w dalszym ciągu na zebraniu odbytem dnia 9 bm. 3-ch członków: 27-y Tadeusz Stala, lat 19, 28-y Stanisław Stala, lat 17, 29-y Feliks Jastrzębski, lat 23. Uchwalono zmianę sekretarza Wawrzyńca Rokoszaka, na którego miejsce wybrano jako odpowiedniejszego Feliksa Jastrzębskiego. Zarząd tego stowarzyszenia prosi usilnie, aby Sekretarjat przysłał dla nich kompletną bibljoteczkę, a pieniądze odeślą zaraz po otrzymaniu rachunku. Stowarzyszenie to rokuje dobrą nadzieję. Przygotowują sobie Jasełka i patrjotyczną sztuczkę p. t. „Posiew Wolności". Kierownik szkoły w Borkach bardzo młodzieży pomaga. Ks. Jan Jacak

patron S. P. M.

Przyp. ks. sekretarza: Kochanym druhom z Gawłuszowic i Borków serdeczne pozdrowienia. Cieszę się, że dawni uczniowie moi tak chętnie się garną do stowarzyszenia. Tylko włożyć w pracę całą duszę. I czytać książki i gazetki, i na zebranie chodzić, i innych, namyślających się wciągać, i tępić zbytki we wsiach, najważniejsza zaś rzecz trzymać się mocno, kochać Boga, żyć jak przystało na dobrego, katolickiego młodzieńca. Dlaczegoście Wawrzka usunęli? Gdzie jeszcze powstanie stowarzyszenie?

Podziękowanie gorące p. kierownikowi szkoły i Przew. ks. Patronowi.

SZCZUCIN, parafja

Uroczystość św. Stanisława Kostki wypadła wspaniale u nas; nieco słabiej dopisał sam Szczucin. Do spowiedzi przystąpiło około 400 chłopców. W niedzielę w czasie sumy druhowie stali w czwórkach przed wielkim ołtarzem, ci którzy byli bliżej ołtarza trzymali w rękach zapalone świece, a w czasie sumy wszyscy przystąpili do Komunji św. Po południu zaś odbyły się uroczyste wieczornice w Maniowie, Zabrniu i Skrzynce; zaś 23. XI. odbędzie się taka wieczornica w Borkach.

Na program złożyły się przemówienia bądź druhów, bądź księży Patronów, a nawet np. w Maniowie p. kierownika szkoły o św. Stanisławie; oprócz przemówień były śpiewy, deklamacje i krótkie odpowiednie przedstawienia. Wstęp był bezpłatny, przybyli i starsi, tak że sale były zapełnione. Ks. A. Juszczyk

SKRZYNKA ad Szczucin

Dzień uroczystości zapowiedzieliśmy tem, że we wigilję uroczystości przystąpiliśmy wszyscy do spowiedzi św.

Na drugi dzień, t. j. w niedzielę 16-go przystąpiliśmy wspólnie do Komunji św. — O godz. 10-tej urządzono zbiórkę i we czwórkach maszerowaliśmy do kościoła przed Wielki Ołtarz. Uroczystą sumę odprawił nasz Patron ks. Adam Chmiel. Kazanie stosowne do uroczystości wygłosił ks. Klimek, katecheta ze Szczucina. Po powrocie z nabożeństwa o godzinie 3-ej po południu Stow. Młodz. urządziło uroczystą wieczornicę z następującym programem:

1. Słowo wstępne wygłosił ks. Patron Adam Chmiel. 2. Deklamował jeden z druhów „O Stanisławie, Patronie nasz". 3. Śpiew: „Witaj Kostko Stanisławie". 4. Deklamował skarbnik: „Święto Młodzieży". 5. Wykład: „Św. Stanisław Kostka, wzór Młodzieńca" wygłosił ks. Patron. 6. Śpiew: „Hej do pracy". 7. Deklamował prezes: „Dziś w Polsce wielkich dusz nam potrzeba". 8. Aktorzy ze

Stow. odegrali bardzo piękną sztukę: „Nad ojcowską mogiłą“ w 3 odsłonach. Przedstawienie zostało odegrane bardzo dobrze. Na końcu odśpiewano Boże, coś Polskę (cała sala). Goście rozeszli się podniesieni na duchu i w tem przekonaniu, że nasza młodzież potrafi się zabawić pięknie i spokojnie Woźniak Franciszek, sekr.

Przyp. ks. sekretarza: Otrzymaliśmy i inne koresp. z tamtejszych stron. Trudno dla braku miejsca wszystkie umieszczać. Cześć Czcigodnym Pracownikom i zacnym druhom! Szczucińskie stow — też ruszyło do roboty. Ruszajcie się, skupiajcie się! Witamy Suchygrunt, nowe stow.! Szczęść Boże w pracy!

CZARNA ad Sędziszów

Czytając niejednokrotnie różne sprawozdania ze Stowarzyszeń, pomyśleliśmy, że i o naszem stowarzyszeniu wartoby coś wspomnieć, tembardziej, że już istnieje dość długo, bo założone zostało w r. 1922 w październiku. Ale jak każde początki trudne, tak i nasze Stowarzyszenie przechodziło różne zmiany. Chwilowy zapał zaczął słabnąć, ale kiedy przyszedł 1. VIII. nowy Patron ks. Jarosz, zakrzątnął się bardzo energicznie i sekretarz około Stowarzyszeń, poświęcając wolne chwile tylko wyłącznie pracy nad Stowarzyszeniami. Więc naze Stowarzyszenie wraz z Zarządem i ks. Patronem na czele, przy pomocy tegoż, wzięło się raźno do pracy. Członków mamy 29, przeważnie młodszych. Ponieważ w parafji jest kilka Stowarzyszeń, utrzymujemy z niemi ciągły kontakt, celem wzajemnej i jednolitej pracy. W dniu 16. XI. urządziliśmy po uroczystem nabożeństwie w tutejszym kościele zebranie w szkole miejscowej, na które prócz druhów z poszczególnych Stowarzyszeń (Rudy, Kamionki i Czarnej) przybyło wielu z tutejszych mieszkańców. Również ks. proboszcz Starzec uświetnił swoją obecnością naszą uroczystość. Na uroczystość zebrania złożyły się: Krótki wykład Patrona ks. Jarosza: O znaczeniu Święta Młodzieży, poczem druhowie ze Stow. w Czarnej oddeklamowali szereg podniosłych utworów o św. Stanisławie Kostce, przeplatanych śpiewem chórowym. Uroczystość Święta Młodzieży wywarła na wszystkich duże wrażenie, a Stowarzyszenia pobudziło do żywszej pracy. Stowarzyszenie nasze uchwaliło odegrać w czasie św. Bożego Narodzenia sztukę „Posądzony“ około której już raźno i ochotnie się zakrzątnięto! Na razie tyle z naszego Stowarzyszenia, by wiedziano, że i my jesteśmy i ruszamy się. Gotów!

Skwirut Stanisław, prezes Pipała Roman, sekretarz

Przyp. ks. sekretarza: Brawo, Czarna! Ale i inne wasze stowarzyszenia, jak słyszę, pracują. Dzielnie pracuje prezes stow. **w Rudzie**, Piotr Żądło, który z prawdziwem poświęceniem oddaje się pracy. Mają tam ładną bibljoteczkę i obszerną salę, którą gospodarz im odstąpił. Również i w **Kamionce** wybrano nowy Zarząd, któremu serdecznie życzymy, by zrównał, a nawet prześcignął w gorliwości inne stowarzyszenia. Zato w **Krzywej** bardzo — krzywo! „Ospały i gnuśny, zgrzybiały tam świat!“ A możebyście tak kiedy druhowie urządzili tam ładną wycieczkę i zbudzili ich?

BIELCZA

Święto Młodzieży i tego roku wypadło w Bielczy pomyślnie. Poprzedziły go rekolekcje wspólne dla młodzieży męskiej i żeńskiej,

które miał Przew. ks. Michał Sroka, prob. z Baranowa w dniach od 9. XI.—13. XI. włącznie. Około 150 chłopców i 180 dziewcząt było u spowiedzi i Komunji św. (Spowiedź chłopców była 12. XI., a dziewcząt 13. XI. br.) W niedzielę (16. XI.) w Święto Młodzieży — wielu druhów (i prawie wszystkie dziewczęta) przystąpiło jeszcze do Stołu Pańskiego. Serce rosło, kiedy się widziało wszystkich druhów, skupionych przy swym sztandarze blisko głównego Ołtarza — słuchających przykładnie kazania (okolicznościowego) i Mszy św. z nabożeństwem. W czasie Sumy odśpiewano na dwa głosy pieśń: „Jasna Jutrzenko narodu polskiego".

W godzinach popołudniowych, po nieszporach, odbył się wieczorek ku czci św. Stanisława Kostki, połączony z sejmikiem (wiecem rodzicielskim). Na program wieczorku składały się: Zagajenie prezesa Stow. (starszych druhów), 2 deklamacje, odczyt wygłoszony z pamięci przez Stan Hamielca, prezesa Stow. na temat: św. Stanisław Kostka, nasz wzór referat samodzielnie przez dwóch druhów a głównie przez druha Szczepana Sałatę opracowany, (doskonały!) a przez prezesa wygłoszony), dalej obraz żywy (z deklamacją objaśniającą), śpiew i krótkie przemówienie ks. Patrona.

Sejmik rodzicielski miał na celu obudzenie żywszego zainteresowania się sprawą organizacji młodzieży (w Bielczy w szczególności) i zachęcenie rodziców do popierania organizacji i do współdziałania w wychowywaniu młodzieży na ludzi uczciwych, dobrych obywateli-polaków. Referował głównie ks. Patron, zabierali także w podobnym duchu głos miejscowi gospodarze: p. Józef Mizera i p. Franciszek Wróbel.

Nastrój obecnych był podniosły. Śpiewem: „My chcemy Boga" zakończono całą tą uroczystość.

Przyp. ks. sekretarza: Bielcza się trzyma, a myślę, że trzymać się będzie. Ale jedna rzecz: Stowarzyszeniom, którym P. Bóg błogosławi, nie wolno za piecem siedzieć u siebie. Trzeba się ruszać, budzić, pomagać innym. Komubyście mogli pomóc? Co dobrego jeszcze pozostaje w w Bielczy do zrobienia?

DOBRA

Od chwili założenia Stowarzyszenia Młodzieży w tut. parafji, stosunki się zmieniły nie do poznania. Młodzież męska, która założenie Stowarzyszenia witała — że tak powiem — zimno, dziś całą duszą lgnie do Stowarzyszenia, tak, kiedyśmy przy założeniu Stowarzyszenia mieli zaledwie 48 członków, dziś ich mamy już 120. Zapał ten wykorzystujemy jak tylko możemy. Posiedzenia Zarządu odbywamy co tydzień w poniedziałek, a co niedzielę zebranie członków. Posiedzenia Zarządu odbywamy razem wspólnie z ks. Patronem Jagiełką, którego chcemy koniecznie pochwycić na punktualności, tymczasem on nas chwyta. Na posiedzeniach obmawiamy sprawy organizacyjne, czytamy Okólnik i Kierownika, z których układamy program na zebranie członków. Na zebrania członków, które odbywamy — jak już wyżej wspomniałem — w niedzielę, członkowie z bardzo małymi wyjątkami przychodzą prawie wszyscy. Sala szkolna zwyczajnie przepełniona. Zebrania odbywamy zwykle po nieszporach, które się składa z zagajenia i powitania członków przez prezesa, następnie z wykładu z dziedziny historji polskiej, lub też Okólnika, który wygłasza jeden z druhów, a ks. Patron objaśnia.

Dalej następuje deklamacja, lub jakiś monolog wesoły, wreszcie następują wnioski członków na tle miejscowych stosunków, jak zwalczania szynków pokątnych, sprzedaży w niedziele i święta, jakoteż i ukraińców, którzy będąc najemnikami tut. dworu Dr. Fryderyka Pordesa, stają się plagą dla tut. ludności, demoralizując ją w ogromny sposób. W tej sprawie apelował już nasz czcigodny ks. Patron w Starostwie w Limanowej. Kończymy zebranie śpiewem „My chcemy Boga“, albo „Hej do apelu“.

Mając na względzie posiedzenia i zebrania, nie zapominamy także i o uroczystościach kościelnych. Taką bowiem wielką uroczystość obchodziliśmy w niedzielę 16 listopada, poświęconą ku czci naszego Patrona Św. Stanisława Kostki. Obchodziliśmy tem wspanialej, że to była pierwsza uroczystość w tut. parafji. W sobotę, przed samą uroczystością mieliśmy z rana uroczystą wotywę, którą odprawił przew. ks. kanonik Kocańda na intencję rozwoju Stowarzyszenia. W czasie wotywy odśpiewaliśmy kilka pieśni na chórze o św. Stanisławie. Po południu zaś odbyliśmy wspólną spowiedź, do której przystąpiło 90 druhów. W niedzielę rano zgromadziliśmy się wszyscy w szkole, skąd ze sztandarem szkolnym — gdyż na razie swego nie mamy — ruszyliśmy w szeregach do kościoła na sumę. Urocz stą sumę poprzeoziło okolicznościowe kazanie. które wygłosił czcigodny nasz Patron ks. Jagiełko. W gorących słowach przedstawił nam żywot św. Stanisława Kostki i jego niedobrego brata Pawła, zachęcając nas do naśladowania św. Stanisława w jego niewinności, a brata Pawła w jego późniejszej pokucie. Sumę uroczystą odprawił również ks. Patron. W czasie sumy najtężsi druhowie siłą i wiekiem adorowali Pana Jezusa utajonego w Najśw. Sakramencie, a chór złożony z druhów odśpiewał kilka pieśni o św. Stanisławie Kostce pod batutą naszego niestrudzonego i całą duszą oddanego Stowarzyszeniu, tut. p. nauczyciela Wł. Wójcika, naszego wicepatrona.

Naprawdę wzruszająca nastąpiła chwila, kiedyśmy wszyscy razem wspólnie przystąpili do Komunji św. Patrzącym na nas wszystkim stanęły łzy w oczach. Przew. ks. kanonik Hilary Kocańda odmówiwszy po polsku „Panie, nie jestem godzien“ udzielił nam Komunji św., w czasie której to chwili, tak dla nas uroczystej zaśpiewał całą duszą „Ciebie Boże chwalimy“. Tak zakończyła się uroczystość dopołudniowa. Po południu zaś braliśmy udział w nieszporach. Po nieszporach urządziliśmy w szkole wieczorek ku czci św. Stanisława. Sala szkolna została zapełniona po brzegi. Wieczorek rozpoczęliśmy przemówieniem naszego ks. Patrona Jagiełki, który w dobitnych słowach wskazał znaczenie Święta Młodzieży Po przemówieniu ks. Patrona jeden z druhów wygłosił d e k l a m a c j ę o św. Stanisławie Kostce, po której prezes miał wykład: „Żywot św. Stanistawa Kostki na tle wieku XVI." Poczem nastąpiły żywe obrazy z życia św. Stanisława Kostki: Pielgrzym i śmierć św. Stanisława, które zostały nagrodzone hucznemi oklaskami publiczności. Po odśpiewaniu „Jasna Jutrzenko“, „My chcemy Boga“ i „Boże coś Polskę“ publiczność, jakoteż zebrani druhowie opuścili salę szkolną będąc wdzięcznymi dla tych, którzy się nami opiekują i którzy są niejako filarami Stowarzyszenia. Do takich należą Przew. ks. kanonik i proboszcz Hilary Kocańda, któremu leży tak na sercu rozwój Stowarzyszenia, że nie tylko zachęca ustawicznie na ambonie, aby nas popierano, ale sam spieszy nam z ofiarą. I tak ofiarował nam

I sąg drzewa opałowego i 10 zł., posłał nas swoim kosztem na kurs organizacyjny do Nowego Sącza, za co też składamy mu serdeczne „Bóg zapłać". Drugim takim filarem naszego Stowarzyszenia, to nasz ukochany, czcigodny ks. Patron Jagiełko, który swem wymownem słowem, a do tego wesołem, zjednywa coraz więcej członków Stowarzyszeniu. Trzecim zaś filarem naszym jest Szanowne tut. nauczycielstwo, które nas całą duszą popiera. Do takich należą wielm. Pan Dyrektor kierownik tut. szkoły Marcin Szewczyk, który nam udziela sali szkolnej na zebrania, a obecnie ma się zająć Kółkiem oświatowem, będzie wykładał język polski i rachunki z jego polecenia dalsze dwie siły nauczycielskie historję i geografję. Wreszcie Wielm. Pan nauczyciel Władysław Wójcik, który jest naszym wicepatronem; on to się zajmuje Kółkiem śpiewackiem i amatorskiem. Jemu przedewszystkiem zawdzięczamy udanie się Wieczorku.

Kończąc niniejsze sprawozdanie, załączamy wyrazy najgłębszej czci i wdzięczności dla ukochanego przez nas Przewielebnego ks. naszego Jeneralnego sekretarza, prosząc jaknajgoręcej o odwiedzenie nas w najkrótszym czasie.

Dobra, dnia 20. XI. 1924.

Władysław Karaś, prezes — Władysław Kułacz, sekr.

Przyp. ks. sekretarza: Jak matka kocha najmłodsze dziecię, tak, wierzcie, kochani chłopcy, że i ja was szczególnie kocham. Myślę, kiedy zawitać w wasze góry, nacieszyć się wami i pochwalić was, że tak pięknie P. Bogu, Kościołowi i Ojczyźnie służyć chcecie. Na razie tylko zachęta, byście wytrwali, byście wierni byli hasłu: Bóg i Ojczyzna, byście za pracę Czcigodnych Waszych Kapłanów, miłością i przywiązaniem się im odpłacili. W styczniu będzie kurs w Limanowej — zobaczymy się? Po kursie odjadę do was — zgoda? Bywajcie!

Resztę innych korespondencji, artykułów, odkładamy do następnego Okólnika. Czytajcie, ukochani chłopcy wszystkie te głosy waszych kolegów. Wszak słychać w nich bicie serca młodego. Podawajcie sobie z ust do ust te wiadomości! Zamawiajcie więcej Okólników! Umyślnie do wszystkich parafij je rozsyłamy! Niech żyje katolicka młodzież! Niech żyją i rozwijają się nasze Stowarzyszenia!!

Zaraz siądź sekretarzu i napisz do Związku,
jak urządziliście „Święto Młodzieży"
jak odbywacie zebrania — i
jakie macie życzenia do Związku — ile czytacie gazetek?

---

3. JAK SIĘ MASZ ZACHOWAĆ?

(Pogadanka I.)

Słyszeliście chłopcy o filozofie pogańskim, który w biały dzień zapalił lampę i szukał po rynku wśród tłumu ludzi — człowieka? **Szukał człowieka zasady, człowieka dobrze wychowanego.**

Dzisiaj trzebaby to samo zrobić. Trzebaby przejść nasze wsie i miasta, zajrzeć do niejednej chaty, przejść się pod kościół i do kościoła podczas nabożeństwa zajrzeć, trzeba dużo czasu stracić, dużo szukać, żeby znaleźć młodzieńca — **dobrze wychowanego** — nawet w stowarzyszeniach naszych.

Tak, nawet w stowarzyszeniach, **choć druhowie powinni dobrem wychowaniem, grzecznością, delikatnością się odznaczać.**

Obrażasz się, jak ci kto powie „chamie"?

A czego po chamsku postępujesz? Dlaczego nie chcesz nauczyć się grzeczności? Dlaczego się nie spytasz ks. Patrona, lub ludzi mądrzejszych, tylko plugactwa robisz i zachowujesz się jak chłopak bez wychowania? Kto ci winien?

Co ci z krawatki, zegarka, pierścionka, grzywy, jak dusza chamska?

Chcemy i to wychowanie kulturalne, towarzyskie uwzględnić i dlatego stale w Okólniku będziemy podawać krótko wskazówki dobrego zachowania się, czyli form towarzyskich.

Czytajcie je chłopcy, uczcie się ich na pamięć, w życie je wprowadzajcie!

10 rad przyzwoitego zachowania się:

1. Bądź zawsze i wobec każdego grzeczny usłużny, skromny.
2. Nie naruszaj niczyjej czci i nie obmawiaj nikogo.
3. Nie słuchaj obmów.
4. Nie obiecuj wiele, lecz obietnic dotrzymuj.
5. Mów mało, a zawsze prawdę.
6. Dla rodziców bądź zawsze pełen czci i miłości. Nie wstydź się pocałować ich w rękę. Nie mów nigdy o ojcu „stary".
7. Gdy jesteś przy wojsku, na robocie, w terminie, pisuj często do rodziców.
8. Dla sióstr i braci bądź uprzejmy, usłużny, dawaj im dobry przykład, ucz ich grzeczności i zgody.
9. Starszym okazuj zawsze należną cześć i szacunek.
10. Starszym nie podawaj pierwszy ręki, ale ukłoń się grzecznie. Wobec starszych nie pozwalaj sobie zapalać papierosa lub palić. W pociągu spytaj się grzecznie: „Przepraszam, czy mogę zapalić papierosa?

Grzeczność nie jest nauką łatwą ani małą.
Niełatwą, bo nie na tem kończy się, jak nogą
Zręcznie wierzgnąć, z uśmiechem witać lada kogo;
Bo taka grzecznosć modna, zda mi się kupiecka,
Ale nie staropolska, ani też szlachecka.

— — — — — — — — — — — — — —

Trzeba się długo uczyć, ażeby nie zbłądzić
I każdemu powinna uczciwość wyrządzić.

Mickiewicz

Zaraz bibljotekarzu odpowiadaj, jak druhowie czytają książki
w jaki sposób je pożyczasz,
w jaki sposób kontrolujesz, czy książkę przeczytał, czy nie zniszczył,
czyś się postarał o czytelnię,
czyś w ciągu roku powiększył bibljotekę, o jakie dzieła,
którzy druhowie i ilu najgorliwiej książki czyta. *PISZ!!*

---

4. OGŁOSZENIA ZWIĄZKU.

1. Są do odebrania po 1 Złotym b. ładnie udane fotografje z kursu ogrodniczo-pszczelarskiego w Tarnowie.

2. Sekretarjat ma na składzie:
afisze do przedstawień kolorowe, po 20 groszy
książeczka 100 żartów dla młodych, po 15 groszy
odznaki i legitymacje
śpiewniki ks. Świerczka
książkowość dla Zarządów
jasełka — różne
bibljoteki ruchome (po 30 książek) do wypożyczenia.

3. Ob rzający jest bandytyzm niektórych związkowców w niszczeniu książek! Taki młodzieniec zdradza brak wychowania! Po tem cię poznają, żeś chłopiec kulturalny, jeśli uszanujesz cudzą własność.

Na stu pożyczających bibljoteki ruchome, tylko dwa stow. oddały całe. Inne pokradły lub pogubiły książki. Gdzie są bibljotekarze? Gdzie są Zarządy? Dlaczego nie pilnujecie porządku? Nie wstyd was, żeby Związek musiał dopiero cięgi wam dawać w Okólniku? W tej chw li macie zapłacić zgubione książki, inaczej napiętnujemy was publicznie, a sprawę oddamy sądowi. A to ładnie będzie!

4. Odbyły się kursa jednodniowe
w Zakliczynie — było druhów 50!
w Rożnowie — „ „ 38!
w Rajbrocie — „ „ 200!

Z końcem listopada odbył się kurs w Zassowie i w Radłowie.

W styczniu ma się odbyć podobny kurs w Tuszowie, Pilznie, w Łączkach kuch. i w Limanowej. Już teraz pgrzygotujcie się do wymarszu.

5. Powstały nowe stowarzyszenia w **Brzozowej, Borkach niż.** ad Gawłuszowice, w **Suchym gruncie** ad Szczucin, w **Strożnej** ad Bobowa. Kochanych drubów witamy w naszych szeregach! Pracujcie wytrwale, nie zrażajcie się może początkowymi trudami! Ten mistrz, kto zęby zaciśnie i do ostatka pracuje!

6. Odwiedził ks. Sekretarz stowarzyszenia w **Niedźwiedziu** (jedno z najlepszych stowarzyszeń), w **Limanowej** (nowy prezes, nowy duch, teraz po rekolekcjach buchnie praca nowym płomieniem, nie prawda?) w **Pisarzowej** (dzielny prezes, chłopcy chcą pracować) w **Męcinie** (powoli stosunki się układają, chłopcy nabierają wiary w powodzenie, prezes i sekretarz z pewnością dołożą wszystkich starań, by w tyle za innymi nie pozostać).

Wszystkim kochanym druhom przesyła Związek z okazji Świąt Bożego Narodzenia serdeczne życzenia:
„WESOŁYCH ŚWIĄT"

Ks. A. Rogóż
sekretarz jener.

Wydawca: Związek stowarzyszeń młodzieży polskiej. Redaktor odp. ks. Rogóż